Ner 69

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 9 Czerwca v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 7 srednia.	27 cal. 8, 0, lin.	+ 11, 6 stopn	Zachodni	Pochmurno
	dn. 8 średnia.	27 — 9, 3, —	+ 12, 3 —	Zachodni	Pogoda
	dn. 9 godz. 5	27 — 9, 8, —	+ 10,	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący:

Ukaz Jego Cesarskiey Mości Samowładcy Wszech-Rossyy z Rządzącego Senatu obwieszcza się całemu narodowi.

W imiennym Jego Cesarskiey Mości Naywyższym Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu, dnia 22 przeszłego miesiąca kwietnia, z podpisem własnoręcznym Jego Cesarskiey Mości, wyrażono:

„Postrzegając z okoliczności, które się okazały w czasie wymiany assygnat państwa dawnieyszego kształtu 100, 50 i 25 rublowey wartości na nowe, iż równie dla niewiadomości o ustanowieniu wymiany, jak i dla opieszałości o podawaniu dawnieyszych assygnat przed upłynieniem terminu, zostawały assygnaty w ręku szczególnych ludzi niewymienione, przez Ukazy Nasze z dnia 31 października 1819 i 4 lutego 1820 roku przedłużyliśmy termin wymiany dla sybirskich guberniy do dnia 1go sierpnia, a dla wszyskich innych do 1go maja teraźnieyszego roku. W tymże czasie, z początkiem roku 1820, rozpoczęła się także wymiana assygnat 10cio i 5ciorublowych na nowe, z postanowieniem rocznego terminu do 1go stycznia 1821 roku.

Żeby w czasie wymiany i tych assygnat nie zaszła podobnaż niewiadomość, albo opieszałość, jakie zaszły w czasie wymiany assygnat wyższey wartości, i żeby każdy, mający je w swoim ręku, miał pobudkę do wczesnego postarania się o ich wymianę na nowe, Rozkazujemy:

1) Do zwierzchności gubernialnych ponowić zalecenie, iżby, stosownie do położenia guberniy i mieyscowych okoliczności, użyły wszelkich zależących od siebie środków, przez mieyskie i ziemskie policye, przez obwieszczenia na jarmarkach i przez rządy włościańskie, do uczynienia wiadomemi rozrządzeń Rządu jak o mieyscach, gdzie się uskuteczniа wymiana drobnych assygnat, tak i o terminie jey ostatecznym, który dla wszystkich powszechnie guberniy postanowiony do 1go stycznia 1821 roku; dla pewnieyszego zaś uczynienia wiadomym tego ukazu, czytać go w kościołach po mszy.

2) Wolne krążenie assygnat drobnych, 10cio i 5ciorublowych dawnieyszego kształtu pomiędzy prywatnymi ludźmi, zostawić jak pierwiey tylko do dnia 1go września teraźnieyszego 1820 roku; po tym zaś terminie zostawić do woli każdemu ich nieprzyymowania, również przyymowania ich na pocztach dla przesyłania do mieysc drugich nie pozwolić od dnia 1go listopada teraźnieyszego roku.

3) W biegu zaś ostatnich czterech miesięcy 1820 roku, przyymować je tylko w mieyscach ustanowionych dla wymiany i we wszystkich mieyscach skarbowych w opłacie podatków, poszlin, poborów i wszystkich poszukiwań.

4) Po wszystkich mieyscach na nowo zalecić, iż z upłynieniem ustanowionego ukazem z dnia 20 października 1819 roku terminu, t. j. od 1go stycznia 1821 roku, dawnieyszego kształtu assygnacye 10cio i 5ciorublowey wartości na wymianę i opłatę przyymowanemi nie będą.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić zależących od niego rozporządzeń około przywiedzenia tego do należytego wykonania."

Rządzący Senat rozkazali: Ten naywyższy Jego Cesarskiey Mości Ukaz dla wykonania obwieścić całemu narodowi. Co dopełnia się przez ninieysze.

Oryginał podpisany przez Rządzący Senat. (M. P.) Drukowano w St. Petersburgu przy Senacie dnia 13 maja 1820.

Gazeta senacka z dnia 29 maja, oprócz umieszczonych w poprzedzającym numerze Kuryera Litewskiego, ogłosiła jeszcze Ukazy J. C. M. następujące:

Dnia 5 maja, objawiony Rządzącemu Senatowi przez ministra skarbu: „Dostrzegając z prośb, które doszły do Mnie od kupców tuteyszych, iż po wydaniu teraz obowiązującey taryffy, wielu z nich, opierając swe rachunki na ustanowiоném cle w teyże taryffie, porobili umowy na towary bawełniane przed nastaniem rozrządzeń ukazem dnia 24 marca roku bieżącego uczynionych, przez co w opłacaniu cła podług pomienionego Ukazu, narażeni są na straty i szkody, Rozkazuję: od pomienionych towarów, które wprowadzone będą do państwa lądem lub morzem, albo przez królestwo polskie do dnia 1go czerwca roku bieżącego, pobierać cło naznaczone w taryffie. Pobór zaś cła na osnowie ukazu z dnia 24 marca zacząć uskuteczniać od tych towarów, które przywiezionemi będą od 1go czerwca; a na skutek tego, jeżeli gdzie wzięty jest podług ukazu z d. 24 marca, przewyżkę kupcom powrócić, albo na przyszłe opłaty policzyć. Równymże sposobem dozwolić kupcom pomienione w tym ukazie towary, które przywiezione będą po 1szym czerwca do 1go lipca, jeżeli nie zechcą opłacić za nie cła przepisanego, wysyłać na powrót."

W reskrypcie J. C. M., pod dniem 23 stycznia r. t., do Atamana woyska dońskiego jenerała porucznika Denisowa 6go, wyrażono: „Andryanie Karpowiczu! Pozdrowienie wasze nowym rokiem, przyymuję za dowod serdeczności waszey i walecznego woyska dońskiego zasługami przyozdobionego, za co oświadczam wam i całemu woysku dońskiemu szczególnieyszą Moję wdzięczność, zostając na zawsze ku wam przychylnym."

Przez reskrypt pod dniem 23 lutego, do wodza naczelnego 2go woyska, jenerała kawaleryi Hrabiego Witgensztеina, Cesarz Jmć poruczył oświadczyć podziękowanie dla obywatela *Lenkiewicza*, komisarza sądu granicznego powiatu haysyńskiego.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości Rządzący Senat słuchali: 1) Zapiski ze sprawy, która weszła do senatu dnia 20 maja 1818 roku z izby sądu cywilnego gubernii orłowskiey za appellacyą Jana *Mokaszewa*, który się w czasie 5tey rewizyi z jednodworców zapisał do kupiectwa liweńskiego, naprzód, że izba odsądziła go od spadłey nań przez sukcessyą po oycu jego jednodworcu Fedorze *Mokaszewie*, w powiecie liweńskim we wsi *Wiezowoy-Dubrowie* ziemi dla tego, że Mokaszew jakoby się zapisawszy i w czasie 6tey rewizyi do kupiectwa, z obu stanów nie miał prawa posiadać tey ziemi; i powtóre o skassowanie prawa przedażnego na przedanych przez niego jednodworce Darji *Bałondiney* włościan, którzy potym także się oycu Mokaszewa dostali dla tego, iż jakoby to prawo przedażne, wydane przez niego w 9 miesięcy od dnia zapisania się jego do kupiectwa w szóstey rewizyi. 2) Raport ministra skarbu ze zdaniem jego w tey rzeczy. Rozkazali: ze sprawy tey wykazuje się: 1) że w planie jeneralnego rozgraniczenia dla wsi *Wiezowoy-Dubrowy* zrobionym, wymienieni są tylko sami jednodworcy, włościan zaś, do jednodworców należących nie wymieniono; następnie i grunta tey wsi rozdzielane dla posiadania mogą bydź tylko między pierwszymi, w liczbie tey i na część Mokaszewa przypada podług liczby dusz własney jego familii, a nie podług liczby jego chłopów. 2) Sądowe urzędy przyznając, że Mokaszew zapisawszy się do kupiectwa, nie mógł zostawać w stanie jednodworca dłużey, tylko do końca 5tey rewizyi, a następnie używać prawa jednodworca na posiadanie ziemi i chłopow, opierały to zdanie na ukazie 795 dnia 30 lipca i na 139 artykule prawa mieskiego pod tytułem *Horodowoje położenije*, opuszczając z uwagi późnieyszy ukaz z dnia 16 października 1804 roku, przez który pozwolono kupcom i mieszczanom zostawać w wioskach, i cieszyć się przez to swobodami dwóch stanow, płacić i odbywać wszystkie podatki i powinności obódwóch. 3) Iż chociaż ukazami 14 marca 746 i 6 lutego 758 zabroniono kupcom i różnoczyńcom, w popisie podusznym znaydującym się: kupować włościan z gruntami i bez gruntow; a 13 punktem 19 rozdziału instrukcyi do rozgraniczenia rozkazano dla włościan, którzy się do kupiectwa zapisali gruntu po wsiach nie wydzielać dla tego, że oni powinni utrzymywać się nie z uprawy ziemi, ale z handlu i przemysłu i żyć w miastach; ale przez późnieysze Naywyższe Ukazy dnia 12 grudnia 1801 roku pozwolono kupcom i mieszczanom posiadać ziemię i kupować, a wyżey wspomnionym ukazem 1804 roku rozkazano do przenoszenia się na osiadanie w miastach nie przymuszać; w manifeście zaś 1807 roku dnia 1 stycznia, pozwolono i szlachcie, posiadającey włościan wchodzić do gildy, odbywając powinności obu stanow; następne przebywanie swobodnych ludzi w dwóch stanach i używanie praw każdego z odbywaniem powinności obudwu, późnieyszemi prawami niezabronione. I 4) że jednodworzec *Mokaszew*, dla niedokładnego wyobrażenia, jakoby jednodworcy, zapisawszy się do kupiectwa obowiązani są przedać swych włościan, bojąc się ich utracenia, zaczął przenosić ich do possessyy obywatelskich; ale gdy wyżey wyjaśniono, że on mógł zostawać w stanie jednodworców ze wszystkiemi temi prawami i ograniczeniami, jakie dla jednodworców są przepisane; przeto przedawać swych włościan i tym sposobem wyprowadzać ich ze skarbowey własności do obywatelskiey, na mocy punktow 15 i 18 rozdziału 19, instrukcyi rozgraniczenia, nie miał prawa. Podług tych okoliczności i praw, zgodnie ze zdaniem ministra skarbu Senat postanawia: jednodworca Mokaszewa, zapisanego do kupiectwa, zostawić w obu tych stanach, z prawami im właściwemi; rekrucką zaś powinność włożyć na niego podług istotnych słow ukazu 1804 roku z samego tylko stanu kupieckiego; a na skutek tego oddać w posiadanie jego ziemi tyle, ile na własną jego familiją podług liczby dusz przypadnie, a równie i ziemię zajętą budowlami i ogrodami włościan jego zostawić przy nich, oddając do woli Mokaszewa w zdarzeniu niedostatku ziemi uprawney i inney nabywać ją, w sposob kupna, u kogo prawem pozwolono; tranzakta zaś na tych włościan uczynione skasować, zwrócić ich do pierwszego stanu i possesyi; o czém do izby cywilney orłowskiey posłać ukaz, przy którym odesłać i sprawę, która do senatu weszła, dając o tém wiedzieć i tameczney izbie skarbowey również przez ukaz. A że wyroki urzędow sądowych i zdanie izby skarbowey, o niemożności jednodworca, który się do kupiectwa zapisał, uważania w obu stanach, nie z żadney niesprawiedliwości nastąpiły, lecz jedynie z niedokładnego porównania praw dawnieyszych z prawidłami w późnieyszym czasie dla rozszerzenia praw posiadania ziemi i praw stanu kupieckiego przyjętemi; przeto dla uprzątnienia tego niewyrozumienia i w drugich guberniach, o tém dla wiadomości i należytego w czém wypada wykonania, wszystkim rządom gubernialnym i rządztw, izbom skarbowym i cywilnym zalecić przez ukazy drukowane, uwiadamiając ministra skarbu także przez ukaz, a wszystkie departamenta tuteysze i sankt-petersburskie, równie i Nayświętszy Rządzący Synod przez kommunikacye. Dnia 18 marca 1820 roku.

---

z Winnicy na Podolu (*Artykuł nadesłany*).

Już więc i gubernia nasza podolska cieszy się pierwszą otworzoną szkołą wzajemnego uczenia. Winniśmy to niespracowaney gorliwości w rozszerzeniu oświecenia i instrukcyi publiczney JO. Xięcia Adama *Czartoryskiego*, Kuratora Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego i światłego Rządu Uniwersytetu. Zalecił był JO. Xiążę Kurator JX. kanonikowi *Maciejowskiemu*, dyrektorowi gymnazyum i szkół podolskich, aby w podróży swey do *Warszawy* zwiedził i poznał wszelkie instytuta edukacyyne, istniejące w tey stolicy, szczególniey zaś, aby się obeznał z metodą wzajemnego uczenia. Poznał X. Dyrektor szkółki wzajemnego uczenia w Warszawie i w Wilnie, a

w powrocie swoim do Winnicy zaraz myśleć zaczął, aby nie tylko dla uczniów wszelkiey kondycyi otworzyć takową szkołę, ale aby ją uczynić wzorową, iżby się w niey formować mogli i nauczyciele dla tych okolic, któreby sobie życzyły zaprowadzić wzajemnego uczenia szkółki po miasteczkach i ludnych wioskach gubernii podolskiey.

Za pozwoleniem więc Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego obrano mieysce na szkołę w murach gimnazyalnych: składa się ona z sali jedney gdzie się uczniowie zbierają, gdzie monitorowie przeglądają: czyli powierzchowność zewnętrzna uczniów zachowała ochędóstwa przepisy. Za przyyściem nauczyciela otwiera się sala druga, w którey daje się nauka. Sala ta wyporządzona i opatrzona jest kosztem Gymnazyi we wszystko, co tylko do szkoły wzajemnego uczenia należy, a to wedle przepisów JP. du Hamel w opisaniu szkoły towarzystwa szkolnego paryzkiego dla Anglii i cudzoziemców w Paryżu, zawartych. JX. Dyrektor przyimuje do szkoły tych, coby do nauczenia się tego sposobu od obywatelów przysłani byli. Życzyćby teraz potrzeba, aby nauczyciele szkółek parafialnych, przybywali dla przypatrzenia się i nabycia wprawy w tym uczenia dzieci sposobie, a to, aby mogli po parafiach metodę wzajemnego uczenia zaprowadzać.

Wielkie Xięztwo Poznańskie.

„Za przychyleniem się JO. Xiążęcia Hardenberga kaclerza stanu, mającego sobie od N. Króla powierzony stér bezpośredniey kommissyi, trudniącey się organizacyą sądownictwa w nowych prowincyach, pojechało niedawno w skutek wezwania JO. Xiążęcia Jmci Radziwiłła namiestnika, kilku obywateli naszego W. Xięztwa do Berlina, ażeby we względzie nieukończoney jeszcze organizacyi sądownictwa tey prowincyi przedstawić bliżey i wywodniey te wnioski i życzenia, których spełnienie w dawnieyszych podaniach już do tronu, już do władz naywyższych, jako szczególnieysze dla prowincyi wystawiono dobrodzieystwo. Przyjęci łaskawie od N. Króla, uzyskali i u władz naywyższych uprzeyme dla przełożeń swoich wysłuchanie. Mianowicie, królewska bezpośrednia kommissya, ustanowiona przez N. Pana do organizowania sądownictwa w nowych prowincyach, naradzała się z nimi kilkakrotnie dla gruntownego i troskliwego powzięcia z ust ich pożytecznych i dogodnych propozycyy, które przy organizowaniu sądownictwa jako życzenia krajowców słyszeć się dały. Przychylne spółobywateli naszych przyjęcie utwierdza w nas to zaufanie, iż przy rozstrzygnieniu ich wniosków i życzeń, obok danych prowincyi naszey, we względzie jey narodowości zapewnień, ziszczone będą i te szczególne nasze życzenia, które ilekolwiek ze wspólnemi, jakich konieczność wymaga, zasadami i urządzeniami państwa, zgodnemi się okażą.“

HISZPANIJA.

Madryt dnia 23 maja. Dnia 18 b. m. zaszła tu niespokoyność. Przyczyną jey był klub *Lorenzini*, który d. 16 b. m. postanowił przesłać Królowi adres z prośbą o oddalenie ministra woyny margrabiego *de las Amarillas*, za to, iż nie sprzyja konstytucyi, i jest synowcem jenerała *Castannos*, który taką ma przewagę na umyśle jego, iż sam raczey jest ministrem woyny. Adres ten, podpisany w prędkim czasie przeszło od 600 osób, zaniosło trzech członków klubu, tegoż samego dnia o godzinie 2giey po południu do zgromadzoney rady ministrów, a więcey, jak 80 członków pozostało w sali klubu, niecierpliwie czekając na odpowiedź. Wróciwszy owi trzey członkowie, donieśli, iż ministrowie przyjęli adres, oświadczyli jednak, iż nic w tey mierze postanowić nie mogą, dopóki się wprzód junty rządowey nie zapytają i rozkazów królewskich nie odbiorą. Przyrzekli nakoniec niezwłocznie posłać żądaną odpowiedź. Nazajutrz zgromadziło się więcey członków klubu, niż zwyczaynie. Niecierpliwość ogarnęła wszystkich. Wielu mówców żądało, aby cały klub udał się do Króla i żądał oddalenia wszystkich ministrów. Inni radzili podać nowy adres, a gdyby pomyślney nie odebrano odpowiedzi, aby klub poszedł do zamku, i prośbę ustnie ponowił. Przyjęto ten wniosek. Tymczasem margrabia *de las Amarillas* prosił Monarchę o uwolnienie od urzędu. Toż samo inni ministrowie, nie mogąc znieść oskarżeń klubu, uczynili. Nie przychylił się atoli Monarcha do żądania ministrów, a postanowiwszy koniecznie dostoyność swoję utrzymać, kazał o godzinie 2giey po południu poymać niejakiego *Ferre*, oraz dwóch innych członków klubu, i osadzić ich w ścisłem więzieniu, za to, iż publiczną spokoyność zaburzyć chcieli, i 800 *sztyletami* zagrozili ministrom. Tak więc Król nie nie uważał na podany adres. Niektórzy przyjaciele uwięzionych zebrali się na ulicach i wydawali okrzyki, aby więźniów wypuszczono. Są tacy, którzy uważają cały wypadek za przebieg ministrów, aby dwóch celnieyszych naczelników klubu uwięziono; obrady bowiem jego mogłyby się zamienić w rewolucyyne schadzki. Osada odebrała rozkaz, aby była w gotowości, i miała broń nabitą. Gwardya przyboczna osiodłała konie. Lud był bardzo wzburzony. Skutek nareszcie tego zdarzenia okazał, iż mieszkańcy tuteyszey stolicy i narodu są przywiązani do Króla i konstytucyi. Deputacye woyska wszelkiey broni złożyły Monarsze hołd winnego uszanowania, zaręczając niezachwianą wierność, a zmyślonym patryotom dowiodły, iż niepodobna nawet pomyśleć, aby im się zbrodnicze zamysły pomyślnie udały.

Podług urzędowey wiadomości, wybuchnęły d. 14 b. m. w *Saragossie* rozruchy, z powodu uwięzienia jenerała *Haro*, na rozkaz margrabiego *Lazan*, wielkorządcy tameczney prowincyi. Postępek ten rozgniewał wielu mieszkańców, którzy publiczną spokoyność zaburzyć, a jenerała uwolnić chcieli. Woysko jednak przy pomocy znakomitych obywateli, rozproszyło wichrzycieli. Wielkorządca żąda wzmocnienia osady, a Król użyte przez niego środki zupełnie pochwalił. Utworzono w *Saragossie* gwardyą narodową, złożoną z 1500 ludzi, i dwa pułki odebrały rozkaz udania się do tego miasta. Wichrzyciele mają bydź oddani pod sąd wojenny; jest kilku xięży między niemi. (Prywatne wiadomości o rozruchach w *Saragossie*, bardzo się różnią od powyższych urzędowych, które w *Madrycie* ogłoszono. Wyrażają, iż d. 14 b. m. 500 uzbrojonych włościan i innych ludzi zebrało się na rynku w *Saragossie*, i chciało zburzyć pomnik konstytucyyny. Wydawali okrzyki: *Niech żyje religija! Niech żyje Król! Precz konstytucya!* Osada stanęła pod bronią; oddział jey udał się do więzienia, gdzie siedział jenerał *Haro*, i ztamtąd go przyprowadził. Jenerał ten stanął na czele woyska, i nakłaniał burzliwych do rozeyścia się, co gdy nie pomogło,

kazał do nich wystrzelić. Zabito 15 włościan, a 4 raniono. Arcy-biskup miał także należeć do rozruchu, a potém został uwięziony w mieszkaniu swojém. Poymano przeszło 40 osób. Poźniey (jak słychać) jenerał *Haro* kazał także uwięzić margrabiego *Lazan*. Woysko stało ciągle pod bronią. Junta prowincyonalna wydała odezwę, powstając mocno przeciwko wichrzycielom.)

Gazeta dworska z d. 18 b. m. umieściła między innemi następującą odpowiedź Oyca ś. na posłane mu przez Króla naszego uwiadomienie o przyjęciu konstytucyi:

Do kochanego naszego w Jezusie Chrystusie *Syna*, Ferdynanda, *Króla Katolickiego Hiszpańskiego*, Pius VII *Papież*.

Odebraliśmy, kochany synu, list pod d. 23 marca z wiadomością o przyjęciu przez W. K. Mość konstytucyi, którą w roku 1812, podczas niewoli twojey, stany krajowe w *Kadyxie* uchwaliły. Nie mylisz się bynaymniey, kochany nasz w *Jezusie Chrystusie* synu, iż bardzo nas obchodzi spokoyność i szczęście ludów, które Opatrzność Boska rządowi twemu powierzyła. Zawsze mieliśmy szczególnieyszą do W. K. Mci przychylność, oraz wielki szacunek dla narodu hiszpańskiego, ze względu na wyborne jego przymioty i znakomite do wiary katolickiey przywiązanie. Celnieyszém jest życzeniem serca naszego, aby ta święta wiara coraz się bardziey utrzymywała i umacniała w całey monarchii hiszpańskiey. Pokładamy nadzieję w miłosierdziu Boskiém, iż sławny naród hiszpański, wierny religii oyców swoich, we wszelkich zdarzeniach zachowa odziedziczoną po nich czystość wiary i świętość obyczajów, tudzież ściśle przepisom duchownym posłuszeństwo. Tą nadzieją i nayczulszą przychylnością powodowani, dajemy ci, kochany synu w *Jezusie Chrystusie*, i całey twojey rodzinie, apostolskie nasze błogosławieństwo. Działo się w *Rzymie* d. 30 kwietnia 1820, a papiezkiey naszey władzy 21 roku."

Wyrok królewski względem uwięzienia 69 deputowanych, którzy dawniey przeciwko konstytucyi głosowali, przychodzi ściśle do skutku. Nazywają ich *Persami*, z powodu, iż obronę swoję temi słowy zaczęli: *persowie mieli zwyczay* i t. d. Trzech z nich unikając smutnego losu, przybyło do *Bajonny*.

Arcy-biskup w *St. Jago* ofiarował 340,000 realów na odzież dla woyska.

Oficerowie gwardyi, wszedłszy d. 21 kwietnia do więzienia inkwizycyi, znaleźli tam w otworze muru list następujący: *Wszechmocny Boże! zlituy się nade mną nieszczęśliwym! już 5 lat cierpię niewinnie. Jestem ofiarą złości, którą zamilczeć muszę, a którą ty tylko przenikasz. Kaci, sludzy czartowscy, skazali mię na śmierć męczeńską przez kroplę wody.* Męczarnia ta była taka: Zamurowano skazanego tak ciasno, iż nie mógł się ruszyć, a kroplami lano mu wodę na głowę, póki ducha nie wyzionął.

Minister skarbu kazał zdać rachunek tak z pensyy pobieranych, jako też z trzeciey części dochodów arcy-biskupów i biskupów, któremi od niejakiego czasu za zezwoleniem papieża władze cywilne mogły były rozrządzić na wsparcie różnych osób. Rachunek ten ma bydź podany stanom.

Jenerał *Mina* zawsze prawie żył na wsi, co nawet postać jego okazuje. Mówi tak, jak włościanie Nawarry, i często uczony Hiszpan z trudnością go zrozumieć potrafi. Nie umie nic napisać. Zadna z odezw, które wydał, nie jest podobno jego dziełem. Pisze mało i źle. Jeniusz jego pokazuje się tylko na placu bitwy.

Minister nasz interessów zagranicznych oświadczył w przełożeniu podaném posłowi francuzkiemu względem uszczypliwych artykułów, jakie niektóre pod cenzurą zostające gazety paryzkie o konstytucyi hiszpańskiey i jey stronnikach umieszczają: „Rząd hiszpański polegając na wspaniałém i jednomyślnie wynurzoném życzeniu narodu, nie myśli bynaymniey od jakiegokolwiek bądź rządu domagać się praw wyłącznych, ścieśniających, i przytłumiających rozum, zgoła tego wszystkiego, coby się zasadom, których popieranie za chlubę sobie poczytuje, sprzeciwiało. Przestaje na wskazaniu rządowi francuzkiemu tego, co sam łatwo spostrzegać może, to jest, złych skutków, któreby między dwoma szanować się wzajemnie powinnemi narodami, wypłynąć mogły ztąd, iż pod okiem cenzury, zależącey od władzy ministrów, wychodzą potwarze na sąsiadów i przyjaciół, gdy tymczasem nie wolno jest umieszczać zbijających je artykułów, któreby prawdę wykazały, i rzecz, jak należy, wystawiły."

Irun, dnia 21 *maja.* Dziś rano przejechało tędy dwóch nadzwyczaynych gońców, jeden do *Paryża*, a drugi do *Londynu*. Wysłano ich z *Madrytu* w nocy z dnia 18 na 19 b. m. Stolica była natenczas w zaburzeniu. Mówiono powszechnie, iż klub *Lorenzini* ma bydź zamknięty. Podwojono straż w zamku królewskim. Rząd użył dzielnych środków, aby klubiści nie przepisywali mu praw.

Od granic hiszpańskich, dnia 25 *maja.* Półk asturyyski przyszedł do *Saragossy*, gdzie teraz spokoyność panuje. Uwolniono arcy-biskupa z więzienia, lecz siedzi tam jeszcze 3 jego urzędników i tyleż dominikanów.

Wydane w *Madrycie* dzieło o Ekonomii politycznéy, dowodzi, iż stosunek dóbr duchownych w Hiszpanii do innych cywilnych, jest jak 45 do 1.

W twierdzy hiszpańskiey *Ceuta*, w Afryce, wychodzi także gazeta pod napisem: *El liberal Africano*.

W *Sewilli* zaszła d. 9. b. m. krwawa bitwa między żołnierzami.

FRANCYA.

Paryż, dnia 27 *maja.* Rząd nasz zawarł z bankiem krajowym umowę względem pożyczki 60 milijonów z prowizyą po 5 od sta.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość o przybyciu d. 25 b. m. Xiążęcia *Angoulème* do *Strasburga*, dokąd z *Saverne* towarzyszyło mu konno 2000 właścicieli gruntowych.

Niejakiego *Bourgeois*, którego uwięziono w *Lons le Saulnier* za należenie do spisku przeciwko Xiążęciu *Angoulème*, nie przywieziono do *Paryża*, jak niektóre gazety mylnie doniosły. Siedzi on jeszcze w więzieniu w *Besançon*.

Wyszło tu pisemko pod tytułem: *Słowa*: Niech żyje Konstytucya! *czy są wynurzeniem wdzięczności narodowey ku Monarsze, lub buntowniczym okrzykiem?*

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie, w Drukarni Redakcyi

DODATEK

Wilno dnia 9 Czerwca v. s. 1820 roku

FRANCYA.

Poseł Perski podarował królowi naszemu trzy piękne konie perskie, które monarcha przyjąć raczył.

Wczoray zrana zaprowadzono tu do pałacu sądowego dwóch dobrze ubranych ludzi, z których ieden miał kilka krzyżów. Wkrótce potém przyprowadzono tam *Graviera* z więzienia.

Prefekt w *Grenoble* kazał zabrać pisemko, obeymujące adres tamecznych uczniów do liberalistów, zasiadających w izbie deputowanych.

Na przełożenie rządu hiszpańskiego, zabroniono gazetom tuteyszym umieszczać wszelkich artykułów przeciwko królowi hiszpańskiemu i zacnemu iego narodowi.

Margrabina *de Bute* wyjechała z licznym swoim dworem na powrót do Anglii. Przybywszy do rogatek, wsiadła na konia, i poprzedzając karawanę swoję, w dalszą udała się drogę.

Uważają, iż jenerał *Rapp* miewa często audyencyą u króla.

Z powodu publicznie odbywać się mającey sprawy *Luwela*, hrabia *Segur* myśli podać wniosek, aby wszystkie posiedzenia tey izby, równie, jak w izbie wyższey angielskiey, były publiczne. Zasadza go na duchu konstytucyi, która stanowi tylko, iż obrady wspomnioney izby mają bydź tajemne, nie zaś rozprawy.

Pismo peryodyczne *Sława* umieściło rachunek 94,000 franków składki złożoney u P. *Davilliers* dla wygnańców francuzkich, którzy się do prowincyi amerykańskiey *Texas* schronili. Z tych pieniędzy posłano 80,000 franków do *Luizyany* dla rozdania pomiędzy Francuzów, a 14,000 rozdano we Francyi tym, którzy ztamtąd powrócili. *Gazeta Codzienna* czyni w tey mierze następującą uwagę: „W rachunku tym zapomniał wydawca *Sławy* o 1000 franków, wypłaconych oficerowi *Mauvais*, którego jako podeyrzanego o uczestnictwo zbrodni *Luwela* uwięziono. Należałoby także wiedzieć nazwiska ludzi, którym dano resztę, to jest, 13,000 franków."

Robią tu teraz jedwabne kapelusze, zupełnie podobne do włoskich. Kosztują 10 razy mniey, jak włoskie, które z przyczyny wysokiego cła bardzo podrożały. Xiężna *Berry* ma słomiany kapelusz włoski, który 2000 franków kosztował.

Król nasz odebrał dnia 26 maja przysięgę od pułkownika Leclerc, mianowanego dowódcą żandarmeryi królewskiey; dnia 29 dał osobne wysłuchanie Xięciu Frias posłowi hiszpańskiemu w Londynie, który stamtąd przyjechał do Paryża, a dnia 30 Panu Cevallos byłemu posłowi w Wiedniu. Tegoż dnia ochrzczono syna Xięcia Orleans, narodzonego dnia 1 stycznia roku bieżącego, któremu dano imiona Karol-Ferdynand-Ludwik-Filip-Emmanuel Orleans, Xiążę Penthievre. Trzymali go do chrztu Monsieur brat Króla i Xiężna Berry. Dnia 31 miał długie wysłuchanie u Króla jenerał Rapp.

Xiążę Angouleme, objeżdżający teraz rozmaite departamenta powróci do Paryża naydaley d. 10 czerwca.

Królowa angielska jadąca do Londynu przejechała już mimo Paryża d. 30 maja.

Właściciele dziennika *Drapeau Blanc* zapozwali Xięcia Decazes do sądu o zwrócenie im 20,000 franków szkody, którą za ministeryum jego ponieśli przez nieprawne zatrzymanie na poczcie jednego z numerów ich dziennika.

Sąd królewski paryzki, po odbytych d. 13 maja badaniach 15 osób obwinionych o ogłoszenie składki pieniężney na wsparcie uwięzionych w skutek zawieszoney osobistey wolności, przystąpił d. 29 maja do ich sprawy. Po jey przywołaniu, 14 tylko było obecnych, to jest, Pan Bidault były wydawca odpowiedzialny dziennika *le Constitutionel*, PP. Comte i Dunoyer wydawcy dziennika *le Censeur Européen*, Pan Bert były wydawca dziennika *l' Indépéndant*, Legracieux wydawca dziennika *la Renommée*, Pan Gubert wydawca dziennika *le Courier*, Pan Voidet wydawca dziennika *l' Aristarque*, Pan Goussin wydawca dziennika *Biblioteque historique*, i Pan Foulon wydawca pisma pod tytułem *Lettres Normandes*; daley PP. Odillon-Barrot adwokat przy sądzie kassacyynym, Merilhou adwokat przy sądzie królewskim, Etienne, Gevaudan, i jenerał hrabia Pajol, którzy podpisali się na odezwie na tę składkę. Pan Joly de St Quentin nie był obecny dla słabości zdrowia. Zabrał głos Pan Bröe adwokat jeneralny królewski, i naznaczył za przyczynę obwinienia i sądzenia powyższych osób: 1). Wyraźne targnienie się na władzę konstytucyyną króla i izb; 2). Zachęcanie do nieposłuszeństwa prawom. Po jego głosie wybrano losem sędziów przysięgłych, którzy względem losu oskarżonych wyrzec mieli. Obrońcy ich żądali odłożenia tey sprawy, aż póki nie będą oddani pod sąd deputowani, którzy pisali się na składkę, i chcą bydź także sądzeni. Lecz Pan Bröe adwokat królewski sprzeciwił się odłożeniu sprawy, do którego wniosku przychylił się sąd królewski po długiem wprzód naradzeniu się, i miały się zaraz rozpocząć rozprawy sądowe, gdy spostrzeżono, iż prócz Pana Bidault, będącego już od miesiąca pod strażą, wszyscy inni oskarżeni wyszli z izby sądowey. W tém Pan Trepier jeden z ich obrońców powiedział, iż przeciw przygotowawczemu wyrokowi postanowili odwołać się do kassacyi, co też uczynili; poczém sąd odłożył sessyą do dnia następnego. Dnia tego PP. Bidault i Foulon, bo inni oskarżeni nie stanęli, oświadczyli się przeciw wszelkiemu wyrokowi na siebie. Na wniosek adwokata jeneralnego, aby sąd wyrokował na nich zaocznie, ile że przez niestawienie się zawinili powtórnie, uznał ich winnymi powyższych zarzutów, i skazał PP. Etienne, jenerała Pajol, Gevaudan, Merilhou i Osdillon-Barot, jako podpisanych na odezwie względem składki, na 5cioletnie więzienie, i zapłacenie 6,000 franków za karę, a wydawców wyż rzeczonych dzienników każdego na 5cioletnie więzienie, i zapłacenie 12,000 frank. za karę.

Gazety paryzkie ogłosiły akt oskarżenia sporządzony przez jeneralnego prokuratora królewskiego Pana Bellart przeciw Luwelowi, d. 12 maja. Opisuje on nasamprzód historycznie popełnione zabóystwo; potém pierwsze skutki onego, i co się z badań zabóycy okazało. Zapytany o powody zabóystwa, odpowiedział, że nigdy żadney urazy nie doznał od Xięcia Berry, ani od rodziny królewskiey, i że żadną osobistą

zemstą ku niey nie tchnął; powszechne tylko dobro kierowało czynami jego, bo uważa Burbonów za naygłównieyszych nieprzyjaciół Francyi; że wtenczas powziął zamiar zamordowania wszystkich, gdy pierwszy raz zobaczył chorągiew białą powiewającą; że od roku 1814 trwał w tym zamiarze; że szukał zawsze sposobnosci wykonania go, już to podczas polowania, już na teatrze, lub w kościele, ale jednak zastanáwiał się czasem, azali dobrze, lub nie, czyni; że byłby zabił Monsieur w Lugdunie, gdyby tam Xiążę był przybył; że szczególniey zwrócił swą uwagę na Xięcia Berry, jako tego, na którym utrzymanie rodu Burbonéw naywięcey zależało. Po Xięciu Berry byłby zgładził ze świata Xięcia Angouleme, potém Monsieur, a w końcu dopiero Króla. Co do innych gałęzi rodu Burbonów, nic jeszcze pewnego nie ułożył sobie. Dotąd nad tém tylko ubolewa, że go zaraz przy pierwszém zabóystwie schwytano. Czynu swego bynaymniey nie żałuje, i owszem uważa go za piękny i cnotliwy. Sposobu myślenia swego i zasad, podług których działał, nigdy nie odmieni; że mało zważa na zdanie ludzi, a mniey jeszcze na przepisy religii, w którą nie wierzy, i którey nigdy nie wyznawał. Prokurator jeneralny powiedział, iż lubo w przeciągu trzech miesięcy 50 Kommissyi wyznaczył, i 1,200 świadków badać kazał, ani jednego wspólnika tey zbrodni nie odkryto, i że teraz stawi samego Luwela, jako zabóycę Xięcia Berry, przed sądem izby Parów.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenia.

Ostrzeżenie względem laku z napisem.

Do Polaków lak Polski.

Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekreta,
Strzegł w listach cudzoziemiec Anglik lub Weneta;
Zwierzyc się Polakowi szlachetnosc wam radzi,
Wszak kto kraju nie zdradzał, sekretu nie zdradzi:
W. Janowski w Wilnie.

Ponieważ, powyższy napis nie pierwiey zacząłem na laku fabryki moiey dawać, aż po przekonaniu się od kupujących, iż żadney nagany dać niemogą, i że się różni doskonałością od innych, ażebym nie nadużywał ufności w napisach kładzioney. Lecz dziś; iak sam dostrzegłem tego, że Zyd robiący lak również i biorące od jego w kommiss do przedaży, wcale są przeciwnego zdania; gdyż dając na laku swoim powyższy napis, uwodzą tylko powierzchownością publiczność, i mnie narażają na cierpienie wymówek, od kupujących przez faktorow lub nie świadomych sług, gdzie się takowy lak przedaje, a zatym ostrzegam, iż lak ten nie gdzie indziey robi się i przedaje jak tylko w jednym sklepie JP. Jana Kamińskiego na ulicy Wileńskiey w pałacu JW. Jenerała Paca pod N. 200 w Wilnie.

Walenty Janowski.

---

1. Gdy mnie zmusił JP. Benedykt Sadkiewicz, abym oświadczeniem moim w Grodzie Pttu wileńskiego maja 22 dnia tegoż roku zapisanego, cofnęła plenipotęcyą jemu wydaną, pod rokiem 1819 miesiąca kwietnia 23 dnia; winnam obok do Redakcyi kuryera litewskiego dla dalszey ostrożności mojey ostrzedz każdego, iż działania jego równo z momentem tey awizacyi skończyły się, ażeby choćby się zaszczycał takową plenipotencyą, że jest martwa i manifestem odwołana, do którego ogłoszenia podpis własney ręki podkładam. Datt w Wilnie miesiąca maja 23 dnia 1820 roku. Maria z Xiążąt Sapiehow Puzynina Star. Sztaternicka.

Ze Redakcya Kur. Lit. może ninieyszą awizacyą do druku przyjąć świadczę.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński.

---

1. Pewny obywatel mający swoją posiadłość o mil 8 od Wilna, życzy przyjąć oficyanta, któryby umiał pisać czysto i czytelnie, tudzież znał regestraturę ekonomiczną i mógł bydź użytym do pomnieyszych interesów prawnych. Ktoby chciał zająć to mieysce znaydzie informacyą w Redakcyi Kuryera.

---

1. Majątek Poniewież nad rzeką spławną Niewiażą po którey baty Pruskie pod sam dziedziniec przychodzą, i zboże na one ładują, o pół czwartey mili od Kowna, a pół trzeciey od Kieydan odległy, w powiecie Rosieńskim w parafiach Wielkiskiey i Jaswoynskiey położenie mający, dziedzictwem w roku 1818 dnia 10 mca augusta dekretem podkomorsko-exdywizorskim oddany Bogumile z Brunowów Syruciowey z obowiązkiem opłacenia poszlin do trzech tysięcy srebrnych rubli, oraz miastu Kownowi do dziesięciu tysięcy takichże, i różnym obywatelom więcey siedmiu tysięcy srebrnych rubli, jest do przedania, w jakowym znayduje się dymow z dwornym piętnaście, których mieszkańce poddani odbywają w każdym tygodniu pańszczyzny po dni sześć i nadto latem po 8 gwałtow, oraz przędze i inne spełniają powinności. Miasteczko, w którym kościoł murowany z naydoskonalszym porządkiem dla odbywania wszelkiego nabożeństwa, na które z trzech parafiow tuż przytykających się obywatele zgromadzują się, z pięciu domami po dwanaście sążni dłużyny, a cztéry szerzyny mającemi, z kominami wyprowadzonemi, gątami krytemi, w których po dwóch mieszka rzemieślnikow, z karczmą wygodną, i drugą tuż przy miasteczku na gościńcu z Wilkii do Kieydan, z młynem wodnym i konnym, oba reparacyi potrzebnemi, z dawnym fruktowym, a drugim i chmielnikiem w roku przeszłym założonemi ogrody, w gruntach naylepszych, bo pszennych, wysiewający w każdey zmianie po dwanaście żyta, i pięć beczek pszenicy, siana do pięciuset wozow ukaszający mrożnego, budowlą wszelką zupełnie nową postawioną naygruntowniey, to jest: domem mieszkalnym drewnianym, na wysokiem podmurowaniu opierzonym, sążni dwanaście dłużyny, a do siedmiu szerzyny mającym, pokojami w roku przeszłym otynkowanemi, oknami dubeltowemi, oficyną kuchenną, ze śpichlerzem półtrzecia piątrowym w r. przeszłym postawionym, gątami krytemi, dwóma sklepami, lodownią, oborą 54 sążnie długą, staynią, wozownią, kobylarnią folwarkiem, zupełnie wygodnym, browarem z wołownią, chlewami i ptaszniki, porządnem zabudowaniem gumienném, opodal od wszelkich budowli, to jest: gumnem osietnem, domem zupełnie odległym do lnu wycierania, dwóma gumnami składowemi i odryną, z folwarkiem Rebzdzie domow trzy, a czwarty w roku przeszłym postawiony, zamieszkane, oraz karczmą, wysiewającym naymniey po cztéry żyta, a jedney pszenicy beczek w zmianie; siana mrożnego do sta wozow zbierającemi z drugim folwarkiem w roku przeszłym założonym dziesięć zamieszkałych dymow i karczmą liczacym, gdzie jako w roku pierwszym posiano tylko żyta pięć, a pszenicy jedną beczkę, gruntu do trzebienia w naywiększey ilości mającym, sianożęci obficie, puszczą nie tylko na budowlę, ale i piłowanie tarcic zdatną, oprócz którey wszystkie wyrażone folwarki mają wstęp na użytek wolny do puszczy więcey pięciuset włok liczącey, z zaściankiem Wikuniszka ze dwie włoki obszernym, gdzie w roku przeszłym postawiono chatkę i posiano pół beczki żyta, dusz mężkich rewizkich osiemdziesiąt dziewięć, włok górą siedmdziesiąt mającym, gotowego grosza czterysta rub. sr. przynoszącym. Zyczący ony nabyć, naydogodnieysze znaydzie warunki, albowiem po umowioney cenie, obowiązany będzie tylko ilość wy-

rażoną spłacić lub przejąć, a resztę do lat dziesięciu i więcey trzymać u siebie, opłacając corocznie punktualnie procent, za wniesieniem pewnego bezpieczeństwa, jeżeli zaś kto jeden z wyrażonych folwarkow chciałby nabyć tedy umowione pieniądze nie aktorce, ale w mieysce wyrażone wniesie, traktować o ony raczy w każdym czasie z aktorką w wyrażonym Poniewieżu mieszkającą, gdzie tak mappy jako też inwentarze kommunikowane będą. Roku 1820 miesiąca maja dnia 13.

Takowe uwiadomienie podające się do Gazety Kuryera Lit. że wolno drukować poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Rosień. członek opieki dworzańskiey tegoż powiatu. Ignacy Bucewicz.

1 Piotr Choroszewski sędzia Ziem. Wiłkomirski Andrzey Bobrowicz Prezydent Grodz. Zawileyski, Adam Jasieński P. Ziem. Upit. Jakób Towiański Pis. Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brasł. Stanisław Giesztor Sędzia Gr. Kowieński.

Oznaymujemy tém naszem czteroniedzielnem obwieszczeniem, JW. Antoniemu Prozorowi Wojewodzicowi Witep. i kawalerowi, oraz JWW. Michałowi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Granicz. Appell. Guber. Lit. Wileńskiey, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotmistrzowi b. kawaleryi narodowey sukcessorom zeszłey Woyciechowskiey, Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. i dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom do massy funduszów JW. Antoniego Prozora niemniey JWW. Józefowi Hrabi Załuskiemu Fligiel Adjutantowi J. C. K. M, Karolowi Załuskiemu Kamerjunkrowi Jego Imperatorskiey Mości, JO. Xiężney Franciszce z Załuskich Lubomirskiey Szam. Jego Imperatorskiey Mości, Sukcessorom po zeszłey Jenerałowey Ilgestromowey, Ottonowi Grafowi Ilgestromowi Jenerałowi od Infanteryi i kawalerowi, Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowey Mar. Lit., Annie z Tyszkiewiczow Potockiey Koniuszyney, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiey Mości w assystencyi opieki i dalszym wszystkim debitorom. Iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depar. Gubernii Wileń. w roku teraźnieyszym 1820 marca zakroczoney, taxę i exdywizyą wszelkich funduszow JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą jego wierzycieli przeznaczającey, po niedóyściu pierwszego zjazdu, w terminie z ninieyszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadaiącym, niezawodnie w komplecie prawnym do majętności Mazuryszek w Wileńskim Pcie położoney zjedziemy dla expediowania poruczonego nam remissą sądu Gł. exdywizorskiego dzieła.

Roku 1820 miesiąca czerwca 8 dnia Woźny podpisany świadczę, iż tego obwieszczenia czteroniedzielnego kopiię z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wiłkomir. Andrzeja Bobrowicza Prezyden. Grań. Zawiley. Adama Jasieńskiego Pisarz Ziem. Upit., Jakóba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń, Bonifacego Winczy Sędz. Grodz. Brasł., Stanisława Giesztora Sędz. Grodz. Kowień. JWW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Witep., Michałowi Tyszkiewiczowi Sądu Grodz. appell. Wileń. Guber. Prezydent. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kaw. nar. sukcessorom zeszłey Woyciechowskiey Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. Konstancyi z XX Poniatowskich Tyszkiewiczowey Mar. Lit. Annie z Tyszkiewiczow Potockiey, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiey Mości jednym oczewisto w ręce, drugim na possesyjach w mieście Wilnie będących, a zaś JWW. Józefowi i Karolinie Hrabiom Załuskim, JO. Xiężney Franciszce z Załuzkich Lubomirskiey Szam. Jego Imperatorskiey Mości, sukcessorom Jenerałowey Ilgestromowey, Ottonowi Grafowi Ilgestromowi Gener. od infanteryi i kawal. oczewisto w majętności Mazuryszkach w Pcie Wileń. położoney, w tradycyyney possesyi będącey podałem i o zieździe sądu exdywizorskiego do majętności Mazuryszek, w terminie z obwieszczenia wypadającym oznaymiłem.

Marcin Kuczyński Woźny S. Grodz. P. Wileń.

Roku 1820 mca junii 8 dnia przed aktami Ziem: Pttu Wileń. stawający osobiście Woźny Marcin Kuczynski takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Reg.

Ze takowe obwieszczenie w druku przy Kuryerze może być zamieszczone poświadczam Urban Jazdowski P. Z. W. i kawaler.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 *Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza sie iż w tuteyszey gubernii pcie Grodzień. znayduiący się klucz Horodecki, należący do obywatela Wredta, za należność bankową, naznaczony z publicznego targu na przedaż; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla licytacyi do tego gubernialnego rządu, na terminy: dnia 6, 7 i 8 następującego mca julii; a dla przetargow za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach Sankt-Petersburskich. Stan wspomnionego klucza i ilość dochodu, okaże się w przyłączającey się tu wiadomości. Maja 11 dnia 1820 roku.*

Expedytor Krupowicz.

Specyfikacya rocznego dochodu z arendy karczemne i z wysiewu ozimnego i jarego zboża licząc po 4 ziarna na intratę a 5 na usiew, w Horodeckim kluczu. Dnia 16 stycznia 1820 roku.

Zboże ozime	złote	gr.
Posiano na 1820 rok żyta 65 beczek 2 szanki i 9 garcy, licząc na 4 ziarna, wypada 262 beczek, szanek 1, po zł. 28. 7343		
— Pszenicy beczek 9, szanki 3, garcy 18, licząc na 4 ziarna, wypada 39 beczek, 2 szanki, po złot 56 . 2212	9555	
Zboże jare.		
Posiano żyta jarego 4 beczki 3 szanki 9 garcy, licząc po 4 ziarn. wypada 19 beczek, 1 szank, po 24 złot. 462		
— Pszenicy jarey 3 beczki 2 szanki 27 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 14 beczek, 3 szanki, po 48 zł. 708		
— Jęczmienia i orkiszu 14 beczek, 1 szank, 9 garcy, licząc po 4 ziarna wypada 57 beczek, 1 szank, po 24 zł. 1374	10,441	
— Owsa 117 beczek, 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 468 beczek 1 szank, po 16 zł. 7492		
— Grochu 2 beczki 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 8 beczek, 1 szank, po 28 zł. 231		
— Gryki 1 beczka, 3 szanki, 9 garcy licząc po 4 ziarna, wypada 7 beczek 1 szank, po 24 zł. . . . 174		
Siano.		
Morożnego 150 wozow, każdy po 8 zł. 1200		
Błotnego 75 wozow, każdy po 5 zł. 575	1575	
Arendy karczemney z Horodca 1500		
z dwóch wieyskich. . . . 1540		
Czynszu z miasteczka . 1108 gr. 10		
ze wsi. . . . 1568 gr. 24	5717	4
w ogóle wszystkiego	27,282	4

Expedytor Krupowicz.

2. *Oświadczenie z processem W. JPanny Tekli Straszewiczówny za wiedzą opiekunów WW. Thadeusza Szemiotha Marszałka Szawel., Ignacego Straszewicza Chor. b. Rosień. i Antoniego Ostrowskiego Sekr. Granicz. Rosień. na WW. JPP. Damazego, Ignacego braci Straszewiczów uczynione w następney rzeczy, w roku 1807 in*

7bri w dobrach Poszuszwiu w Ptcie Szawel. leżących, umarł ś. p. Jan Straszewicz oyciec żalącey się Tekli Straszewiczówny, oraz Damazego i Ignącego braci; Anny, Wincenty, Wiktoryi siostr Straszewiczów, w tymże roku 1807 in 9bri nastał akt inwentacyi wszelkiego majątku po śmierci oyca pozostałego przez opiekunów dopełniony, w Ziem. Szawel. oblatowany, który okazuje w funduszu oyczystym znaczną ruchomość w dobrach Poszuszwiu, oraz znaczne kapitały u różnych obywateli na obligach będące, z tego funduszu oyczystego siostry oświadczający się Wincenta pierwiey za Adamem Tyszką, dopiero za Kazimierzem Dąbrowiczem, Wiktorya za Antonim, Anna za Wincentym bracią Ostrowskiemi w zamęściach zostające, na tymczasową exdotacyą nim bracia obżał. Damazy i Ignacy Straszewiczowie dóydą lat zupełnych z summ na obligach będących dokumentem przez opiekunów wydanym, dostały w udziale po 20,000 zł. doszedłszy do lat zupełnych bracia Damazy i Ignacy Straszewiczowie, oprócz ruchomości w dobrach Poszuszwiu byłey, summ oyczystych przeszło 10,000 czer. zł. ściągneli i w swoich widokach użyli, z funduszu takim sposobem w znaczney massie uszczuplonego, dobra Upity w ptcie Upick. z exdywizyi Strzednickiey, folwark Juzin w ptcie Wiłkomir. z exdywizyi Rogowskiey dane, pozostały we władaniu obżał. braci Straszewiczów i niektóre summy pomnieysze w znaczney części niepewne, oświadczająca się Straszewiczówna w swojey należności posagowey uważając jedyną hipotekę na folwarku Upicie i Juzinie oraz summkach nieściągniętych już ręcznemi długami przez braci onerowanych, gdy i siostry zamężne nie są zupełnie wyexdotowane, a fundusz na odpowiedź żalującey uszczuplony dodostrzegając, żeby się owey więcey niezmnieyszał jako naypierwsza kredytorka ze krwi po oycu zawiadamia powszechność o swojey posagowey należności z procentem zalegającey, a ztąd aby obżał. Ignacemu i Damazemu Straszewiczom nikt kredytu nieużyczał, o dobro Upitę i Juzin umowy żadney nie zawierał, siebie na szkodę i proceder nienarażał, niniejsze oświadczenie do trzykrotney awizacyi w Gaz. Kur. Lit. podaje i one własnoręcznie aktorka podpisuje. Tekla Straszewiczówna, roku 1820 mca maja 31 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając obecnie WJP. Jakub Bereśniewicz Sukl. Sądu Ziem. Rosień. Rotm. b. woysk Pol. takowe oświadczenie (przy opłacie poszlin ukaznych kop. 52) do akt podał. Przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosień. Regent.

Niniеysze oświadczenie w Gaz. Kur. Litew. wolno umieścić świadczę Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Tomasz Tyszkiewicz.

---

2 Excerpt oświadczenia z protokułu Potocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżey wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu junii 4 dnia 1820 wydan.

Roku 1820 junii 2 dnia. Na Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. stawając osobiście adwokat tegoż Sądu Płuszczewski oświadczenie poniższe na herbowym papierze pisane zaniosł i one do wpisania w protokuł podał jakowe tak się wyraża: oświadczenie w imieniu byłego pisarza Ziem. Ptu Szawel. W. Michała Gorskiego czyni się w rzeczy następney: dowiadując się W. Michał Gorski ze JW. Stefan Grużewski chorąży Szawelski, dziedzic dóbr Zelwow w pcie Szawel: leżących, dla ukończenia sporow granicznych między temi dobrami a przyległającemi do nich własnościami WW. Karola Krzentowskiego i Józefa Rybskiego Sędziow Gran. Szawel., opisał się z temi osobami na kompromiss, któremu wszystkie różnice ziemne do ostatecznego rozsądzenia oddał, gdy jako tradycyiny possesor wiosek JW. Grużewskiego pod Sąd tego kompromissu oddanych, do opisu na kompromis niewzywany i nienależący; słuszną ma obawę; ażeby te opisy niebyły na szkodę jego utworzone, oświadcza się zatem i osoby interessowane ostrzega, że dekret Sądu kompromissarskiego, jeżeliby ten uszczuplał obszary lub wygody wiosek w tradycyiney possesyi oświadczającego się zostających, za czynność urzędową i obowiązującą uważać niebędzie, lecz owszem w przyzwoitym mieyscu burzyć go niezaniedba. U tego oświadczenia podpis następny, w imieniu aktora za prożbą z wyrażonego polecenia i jako plenipotent podpisuję się Maciey Płuszczewski adw. Sądu Gł. 2go Depart. Wileń.

Zgodno z protkułem potocznym swiadczy Sekretarz Dobrzański.

To oświadczenie jako w Sądzie przyięte, może być i w gazecie pomieszczone Sekretarz Dobrzański.

---

3. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Grodz. Pttu Upit. w dacie poniżey zapisanego, i w tymże czasie pod pieczęcią urzędową stronie wydan.

Roku 1820 miesiąca februaryi 18 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Upick. obecnie stawając niżey podpisany, proces na JWW. Kazimierę matkę Józefa syna Straszewiczów b. marszałkowey i marszałkowicza Upick. zapisuje w następney okoliczności: w roku przeszłym 1819 żalący delator będąc pieczętarzem do kilku obligow, przez zeszłego JW. Józefa Straszewicza b. Podkom: Upick., mianowicie do dwóch W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowietnikowi, i Strapczemu Pttu Upick. wydanych. Po kilkakrotnie do kommissyi śledztwienney w majętności Kuciszkach exystującey, niewłaściwie był pociągniętym (co do tey kategoryi żalujący delat. referuje się do manifestow roku 1819, w Grodzie Upick przez jego zaniesionych). A że od rzetelności i sumiennego przekonania nie odstępuie i odstąpić nie myśli, przeto oświadcza, że żadney ustronney insynuacyi słuchać nie ma postanowienia; że jest ustnie i oczewisto przez zeszłego Józefa Straszewicza b. Podkom. Upit. do tychże obligow W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowiet. i Strapczemu Upick. wydanych proszonym pieczętarzem, to jest: do pierwszego na rubli srebr. 6,000 roku 1815; do drugiego na czer. zł. 8,080 roku 1816. Nakoniec w każdym mieyscu i przyzwoitym de foro ubiquinario Sądzie, jeżeli sprawiedliwość i prawo tego wyciągać będzie; juramentem wszystko stwierdzić naysolenniey deklaruje. Takowy process dżeby nawet do powszechney wiadomości doszedł, w Gazecie Kur. Lit. dla ogłoszenia umieścić żal. delat. postanowił, i ony własną podpisał ręką (w protokule podpisano) Michał Piler Porucz. woysk Pol. i Regent Sądów Granicz. Pttu Upick.

Zgodziłem z Protokułem potocznym Grodz. Pttu Upick. Regent. Franciszek Woytkiewicz.

Roku 1820 marca 7 dnia, że takowy proces może bydź przyjęty do Gazet Kur. Lit. poświadczam. Pisarz Grodz. Upick. Antoni Olechnowicz.

---

2. Wyjeżdża za granicę do wód we Włoszech i we Francyi będących, dla wyleczenia zdrowia Szlachcic i obywatel gubernii wileńskiey Jan Lichodziejewski.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca w interessie JW. Hrabi Michała Tyszkiewicza szlachcic Piotr Skinder z będącym przy nim służącym Franciszkiem Łapo na miesięcy 3.